

**Wioletta  
Zimmermann-Szubra**

**P**odczas tegorocznego Shell Eco-marathon umiejętności w zakresie projektowania i konstrukcji pojazdów zaprezentuje 175 zespołów z 24 krajów z Europy i spoza kontynentu. Polskę reprezentować będzie 7 zespołów studenckich, w tym jeden z Podkarpacia – Studenckie Koło Naukowe Rotor z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigonia w Krośnie. Będzie to ich trzeci start w konkursie, którego tradycje sięgają 1985 r. Zadaniem młodych konstruktorów będzie pokonanie jak najdłuższego dystansu na jednym litrze paliwa, a w przypadku pojazdów elektrycznych 1 kWh. Zawody rozgrywane będą w dwóch kategoriach – Prototype oraz UrbanConcept. Krośnieńska konstrukcja wystartuje w kategorii prototypów napędzanych etanolem. – *Za pierwszym razem udało się nam przejechać 133 km, a za drugim 306 km na jednym litrze paliwa. W tym roku wprowadziliśmy pewne modyfikacje w konstrukcji i liczymy, że pobijemy nasz dotychczasowy wynik* – mówi Tomasz Koszyła, opiekun SKN Rotor.

### Ulepszona wersja

Zawody rozegrane zostaną w Parku Olimpijskim Królowej Elżbiety w Lon-

KROSNO. Studenci PWSZ spróbują ustanowić nowy rekord

# Bolid „Piła” jedzie do Londynu

Bolid skonstruowany przez studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie wystartuje w 34. edycji zawodów Shell Eco-marathon, rozgrywanych od 5 do 8 lipca w Londynie. Po małych modyfikacjach konstrukcji, twórcy pojazdu liczą, że uda się im pobić dotychczasowy wynik i na jednym litrze etanolu przejechać około 500 km.



Pojazd skonstruowany przez studentów z Krosna zostanie zaprezentowany na międzynarodowych zawodach w Londynie

dynie. Łatwo nie będzie, ponieważ organizatorzy Shell Eco-marathon zmienili przebieg trasy. Więcej będzie ostrych i wąskich zakrętów, co będzie stanowić egzamin dla samej konstrukcji pojazdu, ale też i dla umiejętności kierowcy. Za sterami krośnieńskiego bolidu, nazwanego przez studentów „Piła”, usiądzie Antonina Menet – studentka III roku zarządzania, ważąca wymagane regulaminem

50 kilogramów. – *Będziemy walczyć o każdy kilometr. Mamy już pewne doświadczenie i będziemy starali się przełożyć je teraz na wynik. Zrobię wszystko, żeby był progres – zapewnia. – Rzadko będą hamować, a za to częściej używać klaksonu przy wyprzedzaniu – dodaje z uśmiechem.*

Nad najnowszą wersją pojazdu pracowało około 20 studentów. Dominowali wśród nich przedstawiciele

kierunku mechanika i budowa maszyn. To oni testowali bolid i szukali rozwiązań, które pozwolą uzyskać jak najlepszy wynik podczas startu w międzynarodowych zawodach. – *Zaraz po powrocie z ubiegłorocznego Shell Eco-marathon przystąpiliśmy do pracy nad pojazdem. Skupiliśmy się przede wszystkim na modyfikacji układu napędowego oraz silnika, na odłączeniu koła, by zmniejszyć opory toczenia*

FOT. WIOLETTA ZIMMERMANN-SZUBRA

oraz na zredukowaniu o pięć kilogramów masy całej konstrukcji – wylicza Krzysztof Ochałek, student mechaniki i budowy maszyn, odpowiedzialny za wytwarzanie części na obrabiarkach sterowanych numerycznie.

### Projekt ogólnuczelniany

Prace nad konstrukcją „Piły” trwają od blisko 4 lat. Jej pierwsza wersja to praca inżynierska jednego ze studentów. Z biegiem czasu pomysł na budowę bolidu stał się przedsięwzięciem ogólnuczelnianym, angażującym studentów różnych kierunków. – *Każdego roku wnosimy pewne zmiany w budowie i wyposażeniu naszego bolidu. Tegoroczna wersja ma 2,8 m długości, wykonana jest z komponentów węglowych, ma ceramiczne łożyska, zmienioną przekładnię i wewnętrzny statek. Ma też system automatycznego uruchamiania* – wyjaśnia Michał Domek, członek zespołu Rotor, zajmujący się konstruowaniem pojazdu.

W Londynie załoga Rotoru zamelduje się w pełnym składzie 1 lipca. Przed zawodami, zaplanowanymi na 5-8 lipca, bolid musi przejść surową kontrolę techniczną, która dopuści go do startu. – *Dzięki wsparciu lokalnych firm możemy pozwolić sobie na to, by większość osób zaangażowanych w ten projekt pojechała do Londynu. Wielu przedsiębiorców uwierzyło w nas i postaramy się udowodnić, że było warto* – mówi dr Anna Słowik, menager zespołu Rotor.

Kciuki za udany start w Shell Eco-marathon trzyma cała krośnieńska uczelnia. – *Nie chodzi nam tylko o same kilometry, które bolid przyjedzie, ale chodzi też o podnoszenie kompetencji naszych studentów i rozwój myśli technicznej, którą tworzą przedstawiciele różnych kierunków. Ten projekt powstał z pasji, którą staramy się zaszczepiać w naszych studentach* – podkreśla prof. nadzw. dr hab. Zbigniew Barabasz, prorektor ds. rozwoju PWSZ w Krośnie. ●